MONITOR

Na Rok Pański 1782.

Num: XXXIV

Dnia 27. Kwietnia.

Felix homo ſecundum animam rationalem, felicior evadit, ſi ſtrictam adhibiturus curam vi capacitatis ſuæ ad capiendas varias ſcientias iiſq; poſt hac rationaliter utatur.

Ex Lib: de Capacit: hôis.

I. LEdwieby nie można twierdzić, że ſię dwie duſze w Człowieku znayduią; iedna: rozu-

mna, roſtropna, ſpokoyna i umiarkowana; druga zaś dzika zwierzęca i okrutna. Zdaie ſię iż na przemian wydaią ſię w Człowieku, i ten ieſt naymędrſzy, w ktòrym pierwſza nayczęściey okazuie ſię.

II. Gdyby był porządek w rzeczach zachowany, część Człeka niżſza podlegałaby wyżſzey, ta zaś Bogu.

III. Człowiek obdarzony ieſt poiętnością zdolną do nabycia naywybornieyſzych wiadomości, i wolą mogącą kſztałcić nayſzlachetnieyſze żądania, ale za ledwie znayduiemy ślad przeznaczenia tych dwòch zdolności

IV. Jeżeli zdarzy ſię, że Człowiek przypomni ſobie to przeznaczenie, nie zaniedbywa odmienić

po-

poſtępki ſwoie. Pod pozorem wznieſienia ſię do głębſzych wiadomości ginie między ſubtelnościami nie pożytecznemi. Pod pozorem przeczyſzczenia żądz ſwoich, dąży i w pada w chimery.

V. Co ieſt umieiętność? iak oznaczyć mądrego? czyli ma obiąć wſzelkie umięiętności? czyli tylko wygurować w iedney? Mędrcy uniwerſalni zdaią mi ſię naybardziey przyſtępować do nieumieiętnych. Niemaſz zgoła dowcipu maiącego równą zdolność do wſzyſtkich umieiętności i któryby ſię w nich mogł ćwiczyć, z równą pomyślnością. Same wyiętki które czyniemy w wielkich ludziach, okazuią, że to powſzechne twierdzenie.

VI. Z drugiey ſtrony nic pewnieyſzego nad to przyſłowie (Ca-

ve

ve ab homine unius libri) Człowiek ktòry ſobie iedyny założył przedmiot i ktòry ściągał do niego wſzyſtkie ſwoie nauki, odnoſi dwoiſty pożytek: celuie w ſwoim rodzaiu ſzczegulnym, i nie omieſzkał nauczyć ſię poſtępuiąc tą drogą, z czym ſię z honorem popiſać w każdym rodzaiu może.

VII. Powiedzieć o kim: to ieſt Aſtronom, Geometra, Botanik, Hymik, a choćby i Grammatyk, ieſt to coś pewnego, powiedzieć i to wyſławia nam wyobrażenie ròżniące. Mowić zaś to ieſt uczony to nic nie znaczy.

VIII. Do poſtępku w Umieiętnościach trzech rzeczy potrzeba: dowcipu, pamięci i pilności; wyrzuciwſzy ktòrąkolwiek ze trzech pewnie korzyść nigdy znaczna nie będzie.

IX. Nic bardziey nie hamuie postępku naszych wiadomości, iak wstyd. Skoro się przyszło do pewnego wieku, zdaie nam się że nie iesteśmy powołani, tylko uczyć innych i że byłoby rzeczą haniebną, nie umieć iakowey rzeczy albo badać się w tey lub inney materyi. Unikamy w posiedzeniu rozmow, o tych rzeczach na ktòrych się nie bardzo znamy, albo gdy koniecznie potrzeba o tym mowić, odbywamy to w kilku słowach i bardzo ogulnie, aby nie odkryto naszey niewiadomości. Nie tym to sposobem wiadomość nabywa się; prawdziwi Mędrcy mieli sobie zawsze za ukontentowanie brać oświecenie choćby to i od niższych i naybardziey wzgardzonych ludzi. Znak po ktòrym nie zawodnie można poznać Człowieka prawdziwie rozumnego iest ten, iż woli raczey o

tym

tym rozmawiać co inſi umieią, niż popiſywać ſię z tym co on ſam umie.

X. Niemaſz łacnieyſzego ſpoſobu okazania ſię mądrym, iako nim ſtać ſię, ſzarlatańſtwo uwieść może, z tym wſzyſtkim rychley czy pòźniey maſka ſpaść muſi, a nayczęściey rychley.

XI. Nigdy nazbyt bacznym, przyiaźnym, i pełnym ochoty w wiernym wykonaniu rozkazow ſwego nauczyciela być nie można. Przecięż na to pamiętać potrzeba, że i oni maią ſwoie błędy i przeſądy, przeciwko ktòrym powinniśmy ſię mieć na pieczy.

XII. Jak mądry tak głupi w błąd w paść mogą, ſam przecięż głupi w nim przeſtaie.

XIII. Xiążęta i Panowie maią dosyć wygodny sposob nauczenia się, to iest przypuszczaiąc do swych stołow mądrych ludzi (nazywam zaś tym imieniem tych, ktòrzy prawdziwie są warci tego nazwiska) pytaiąc się ich albo przynaymniey ieżeli sobie nie chcą uczynić tey przykrości, wciągaiąc ich w rozmowy o rzeczach, ktòrych wiadomość ich interessuie. Mogą tym sposobem zbierać bez uprzykrzenia kwiaty wszelkich umieiętności, i nabyć wiadomości w wielu materyach, ktòrychby długa praca słabe zaledwie zostawiła wyobrażenie. Nie trzeba gardzić tym sposobem, ktòrym to karmiemy ooraz i ciało nasze, i rozum.

XIV. Rzadko się przecięż trafia, aby zapraszaiący Panowie (a liczba ich iest mała) mądrych do

swych

ſwych ſtołow tę odnoſili korzyść. Poglądaią na nich z wyſokości ſwego ſtopnia, zaledwie do nich ſłowo przemowią, mniemaiąc, że od nich odeydą pełni ukontentowania, z dyſtynkcyi ktòrą udarowani byli; Albo gdy im podaią okoliczności do mòwienia, to bardziey dla tego, aby otrzymali płoche pochwał odgłoſy, albo dla zwadzenia ich z tęgim iakim libertyńſtwa i niedowiarſtwa Patronem. Niech będzie naychudſza kuchnia, Literata, trzeba aby miał bardzo podłe ſerce, gdy ſię nie uwalnia od podobnych bankietow, zwłaſzcza gdy to może uczynić bez narażenia ſię zwierzchnim rozkazom.

Kontynuacya w naſtępuiącym Monitorze.